

Sun Myung Moon: „Opatrzność Boża dla ustanowienia świata ponad religiami i narodami opartego na absolutnych wartościach prawdziwej miłości”, 26–30 października 2004 r., Tourne po czterech miastach Ameryki - Nowy Jork, Waszyngton, Chicago, Los Angeles

Szanowni przywódcy reprezentujący religijne, polityczne, dziennikarskie i akademickie kręgi Ameryki i świata, Panie i Panowie.

Tysiące uczuś kłębi się w moim umyśle, stojąc tu dzisiaj przed Państwem. Trzydzieści cztery lata minęły od chwili, gdy po raz pierwszy postawiłem nogę na tej ziemi, wybranej przez Boga. Przybyłem tu dla wypełnienia Bożej woli uczynienia Ameryki fundamentem światowego zbawienia poprzez ożywienie chrześcijaństwa i przyniesienie pojednania wszystkim religiom.

Niektórzy z zasiadających tutaj mogą pamiętać ostrzeżenie, jakie wygłosiłem po moim pierwszym przyjeździe do Ameryki. Śmiało oświadczyłem Amerykanom, „Jeżeli w waszym domu ktoś choruje, czy nie potrzebujecie lekarza z zewnątrz? Jeżeli wasz dom zacznie się palić, czy nie potrzebujecie straży pożarnej? Bóg przysłał mnie do Ameryki jako lekarza, abym uleczył tę schorowaną ziemię. Przysłał mnie do Ameryki jako strażaka, gdyż ten dom płonie.”

We wczesnych latach 70-tych wezwałem dwieście siedemdziesiąt milionów Amerykanów do wielkiego przebudzenia. Moja trasa z przemówieniem „Dzień nadziei” objęła dwadzieścia jeden najważniejszych miast w całych Stanach Zjednoczonych. Wówczas ostrzegłem ludzi, że Bóg opuszcza Amerykę. Jasno oświadczyłem, że Ameryce nie pozostanie żadna nadzieja, jeżeli nie zostaną zakończone konflikty rasowe pomiędzy białymi i czarnymi, nie nastąpi odwrót od moralnej degradacji młodzieży, jeżeli nie powstrzyma się rozwoju egoistycznego indywidualizmu, nie zostanie rozwiązany problem komunizmu, i nie nastąpi pojednanie między religiami. Rozwiązania tych problemów nie można było znaleźć w rządzie federalnym ani w szkołach. Wezwałem oświeconych przywódców religijnych, aby zebrali się razem, przewyciężając różnice etniczne i religijne, aby połączyli swoje siły i rozpowszechnili tę postawę. Teraz, trzydzieści lat później, co widzimy w Ameryce?

Jedynie Bóg wie ile potu i łez wylałem w Ameryce, pracując dla ustanowienia pokoju na świecie. Obecni tutaj Państwo, jesteście wybranymi owocami tego wysiłku. Na razie jednak przed tym narodem jest jeszcze ciernista droga. Ja, wielebny Moon, nie jestem Amerykaninem. Zgodnie z poleceniem Boga, wróciłem do Korei, aby prowadzić Jego opatrzność odnowy mojej ojczyzny dla Boga. Przyszłość tego narodu leży teraz w rękach tak świadomych przywódców jak Wy. Kto jeszcze może uratować ten naród? Gdzie, jak nie pośród ludzi zgromadzonych tutaj możemy znaleźć polityka, który chętnie poświęciłby się dla przyszłości tego narodu, czy profesora, który spędzałby bezsenne noce, bolejąc nad jego problemami? Jesteście jedynymi, którzy mogą to zrobić. Musicie teraz stać się lokomotywą, która poprowadzi dwustusiedemdziesięciomilionowy naród Ameryki.

W związku z tym, chciałbym przekazać część nowego zrozumienia, które niebo dało na ten wiek, zatytułowanego „**Opatrzność Boża dla ustanowienia świata ponad religiami i narodami opartego na absolutnych wartościach prawdziwej miłości.**” Proszę, abyście zachowali to przesłanie w swoich sercach. Niech płynące z niego nauki dadzą Wam kierunek i cel życia dla tego narodu i całej ludzkości. To przesłanie jest nie tylko dla Was i dla ludzi Ameryki; to nowe niebiańskie rozporządzenie — absolutna prawda, której nie można uniknąć — którą należy ogłosić wszystkim sześciu miliardom ludzi na świecie, a nawet w całym świecie duchowym.

Świat stworzony na zasadzie wzajemnych relacji

Droży Goście, jaki cel miał Bóg, stwarzając człowieka? Wszechwiedzący, wszechpotężny i wszechobecny Bóg nie chciał żyć w samotności. Pragnął „odpowiednika”, którego mógłby kochać; są nimi istoty ludzkie. Stopniowo stwarzał kosmos, aby przygotować środowisko dla ludzi, i na tej podstawie stworzył ludzkość, aby otrzymała ona Jego absolutną miłość.

Bóg stworzył nas, abyśmy byli jego dziećmi. Bóg ma wobec nas nieograniczone pragnienia: z miłości chce, aby ludzie byli nawet lepsi i więksi niż On sam. Czyż nie wszyscy rodzice pragną, aby dzieci ich

przewyższały? Taka jest tradycja rodzicielskiej miłości, którą Bóg nas pobłogosławił.

Bożym celem stworzenia jest doświadczanie całkowitej radości w obserwowaniu, jak Jego dzieci dorastają do dojrzałości w prawdziwej rodzinie, pobierają się z Jego błogosławieństwem, i wychowują prawdziwe dzieci, które będą budować prawdziwe, idealne Niebo na ziemi, które będzie trwać wiecznie. Byłyby one owocami prawdziwej Bożej miłości, prawdziwego życia i prawdziwego rodowodu.

Czy dzisiejsza Ameryka odzwierciedla Boży ideał Nieba na ziemi? Czy Amerykanie mogą powiedzieć, że posiadają prawdziwą Bożą miłość? Jestem tu, aby nauczyć was sposobu, jak stać się właścicielem prawdziwej Bożej miłości.

Stajemy się właścicielami prawdziwej miłości poprzez praktykę. W jaki sposób praktykujecie prawdziwą miłość? W pierwszej kolejności, poprzez dawanie, poprzez całkowite inwestowanie w ukochaną osobę, poświęcenie i zapominanie o tym, co już daliście.

Na początku Bóg praktykował prawdziwą miłość. Zanim Bóg stworzył ludzi, najpierw ustanowił standard absolutnej wiary, absolutnej miłości i absolutnego posłuszeństwa. Później zainwestował siebie samego w 100 procentach. Takie są absolutne wartości miłości. Tym samym, Bóg ustalił zasadę, że każda prawdziwa relacja musi zostać oparta na takich absolutnych wartościach prawdziwej miłości.

Nie możecie sami z siebie stać się właścicielami prawdziwej miłości. Musicie pozostawać w relacji z partnerem. A zatem, mężczyzna i kobieta nie mogą stać się rodzicami, nie mając dzieci. Właśnie w relacji rodzic – dziecko praktykujemy te absolutne wartości i stajemy się właścicielami miłości rodzicielskiej.

Ta zasada ma także zastosowanie do Boga. Aby Bóg mógł stanąć w pozycji właściciela prawdziwej miłości, potrzebuje istot ludzkich jako Swoich prawdziwych dzieci. On praktykuje wartości miłości absolutnej, wchodząc w relacje z nimi jako z obiektami Jego miłości. Ostatecznie, relacja pomiędzy Bogiem jako podmiotem, i ludźmi jako obiektem staje się absolutna, stwarzając sferę jedności i doskonałości.

Ta zasada ma zastosowanie w całym wszechświecie, ale niestety, nie została ona zrozumiana. Omyłkowo nauczono nas, że silni zawsze pożerają i wykorzystują słabych. Teoria przetrwania najsilniejszych — tak zwane „prawo dżungli” — zakorzenione jest w hellenistycznym światopoglądzie. To podstawowy błąd! Ja bronię poglądu absolutnych wartości życia dla większego dobra, które zmierza do doskonałości wszystkich stworzeń, pozwalając wszystkim stać się właścicielami miłości.

Właściciel lub właścicielka miłości żyje dla dobra swojego partnera, inwestując prawdziwą miłość i zapominając, co już zostało zainwestowane. Partner odpowiada na taką inwestycję miłości całkowitym oddaniem. Gdyby wyłączyć z tego równania prawdziwą miłość, pozostałaby tylko koncepcja walki. Ale Boża zasada stworzenia nie opiera istnienia i rozwoju na wyzysku. Bóg raczej stwarza poprzez wzajemny proces dawania i otrzymywania, jako że partnerzy jednoczą się w większej harmonii zakorzenionej w absolutnych wartościach miłości.

Czasami jednostka zostaje poświęcona dla większego dobra, lecz nie należy tego interpretować jako coś moralnie złego. To inwestycja we wzajemny rozwój. Czy jest złem dla jednostki poświęcić siebie dla rodziny? Czy jest złem, jeżeli rodzina poświęca się dla narodu, lub naród dla świata? Nie, te szlachetne działania pokazują absolutne wartości miłości. Są sposobem pełnego urzeczywistnienia prawdziwej miłości.

Egoistyczny indywidualizm to łabędzi śpiew Szatana

Właściciel prawdziwej miłości przede wszystkim stara się wydzwignąć swój obiekt do pozycji właściciela prawdziwej miłości. Dlatego musimy absolutnie wyzbyć się indywidualistycznego myślenia i skoncentrowanego na sobie zachowania, które z niego wypływa. To korzeń upadłej natury i przyczyna zła. Dotyczy to zarówno pojedynczego zachowania skoncentrowanego na sobie, jak i zbiorowego egoistycznego zachowania wspólnot i narodów.

Egoistyczny indywidualizm stoi w bezpośredniej sprzeczności z duchem, który rozwija się, gdy żyjemy

według wartości prawdziwej miłości. Zamiast poświęcenia dla innych i dawania, skoncentrowanie na sobie wzywa innych, aby poświęcali się dla mnie. Prowadzi nas to do skoncentrowania się przede wszystkim na naszych własnych interesach.

Poprzez upadek, Szatan w diaboliczny sposób wstrzyknął egoizm w relacje między umysłem i ciałem. Zasadził trującego grzyba w ludzkim sercu. Pomimo że hołubienie egoizmu może prowadzić do pięknego wyglądu, światowej sławy i ziemskich wygod, jest on pułapką. Wejść w nią nierozważnie, a doprowadzi cię do uzależnień i życia w cierpieniu, od którego trudno uciec.

Spójrzcie na swoje ciało fizyczne. Wszystkie elementy waszego ciała były już obecne w plemniku i komórce jajowej rodziców. Narodziliście się z miłości waszych rodziców; 99,999 procent ciała pochodzi z kości, krwi i ciała matki. Plemnik ojca dostarczył pozostałą 0,001 procenta. Musicie być świadomi faktu, że całe wasze ciało pochodzi od matki. Nie ma tu żadnych wyjątków. W związku z tym, nie ma nic, co możemy nazwać swoim własnym, nic nie może usprawiedliwić egoistycznego indywidualizmu.

Wszystko istnieje w relacji do swojego uzupełnienia. Powiedzenie "przód" poprzedza "tył". Szczyt ma wyłącznie znaczenie w odniesieniu do dołu. Lewy istnieje w odniesieniu do prawego. Zgodnie z tą samą logiką, męskość zakłada istnienie żeńskości. Moralna lekcja jest taka, że mężczyźni rodzą się dla kobiet, a kobiety dla mężczyzn. Bez mężczyzn nie ma potrzeby, by istniały kobiety. W ten sam sposób, bez kobiet mężczyźni nie mogą nadać żadnej wartości własnemu istnieniu.

Wreszcie, nic nie rodzi się dla siebie. Wszystkie istoty żyją i działają dla dobra partnera. Oznacza to, że Bóg stworzył wszystko, aby dążyło od ideału jego Królestwa poprzez wzajemne relacje.

Przyjrzyjcie się pięciu zmysłom człowieka. Czy oczy istnieją, żeby wpatrywać się w siebie? Nie. Nasze oczy, nos, uszy, usta i ręce zostały stworzone, aby odczuwać innych. Jaka siła dodaje naszym pięciu zmysłom energii do podtrzymywania życia i prowadzenia aktywnych działań? To siła, która podkreśla wartość prawdziwej miłości. Nasze pięć zmysłów to nic innego, jak podstawowe przyrządy istniejące w celu praktykowania prawdziwej miłości.

Nic nie istnieje dla siebie. Życie dla innych, dawanie i poświęcenie poprzez prawdziwą miłość oraz udoskonalenie własności miłości poprzez dobrowolne oddanie, to życie związane z Bożym ideałem stworzenia.

Dziś proszę, abyście uznali, że każdy z was został stworzony dla dobra swojego partnera. Wiedźcie, że prawo natury wzywa was do życia dla dobra swojego partnera. Życie w ten sposób, a staniecie się ucieleśnieniem absolutnych wartości, dzięki którym możecie stać się właścicielami prawdziwej miłości.

Korzeń wolnego seksu był upadkiem człowieka

Kiedy Bóg stworzył pierwszych przodków ludzkości, Adama i Ewę, w ogrodzie Eden, dał im narządy seksualne. Dlaczego to zrobił? Uczynił tak, aby osiągnęli dojrzałość, pobrali się, poczęli dzieci bez grzechu, i ustanowili na ziemi Królestwo Niebieskie. Tym samym mieli oni udoskonalic Boży ideał stworzenia. Adam i Ewa powinni byli to spełnić podczas swojego życia.

Problem w tym, że Adam i Ewa upadli. Stali się ludźmi fałszywej miłości, fałszywego życia i fałszywego rodowodu. Zamiast ucieleśnienia i pomnażania Bożej miłości, Bożego życia i Bożego rodowodu, Adam i Ewa przyjęli rodowód Szatana. Utracili łaskę; co gorsza, przekazali szatański rodowód swoim dzieciom. Utracili absolutną wartość miłości, i stali się ludźmi pozbawionymi wartości. Bóg musiał zatem wygnać ich z ogrodu Eden.

Adam miał się stać wcieleniem Boga na ziemi. Ewa miała stać się nie tylko oblubienicą Adama, lecz także oblubienicą Boga. Zamiast tego, ich umysły i ciała zostały zepsute, utracili oni swoje ideały, i stali się wrogami. Jakże zasmucone było serce Boga, gdy oglądał tę tragiczną rzeczywistość!

Upadek był śmiertelnym błędem Adama i Ewy. Obrabował on Boga z tego, co należało do Niego. Upadek

był korzeniem wolnego seksu i początkiem egoistycznego indywidualizmu.

Rozejrzyjcie się dokoła. Widzimy egoistyczny indywidualizm w najgorszym wydaniu. Wszędzie ludzie prowadzą nadmierną konsumpcję, kierując się chciwością. Wolny seks pełni się wśród młodzieży. Czy na Wschodzie, czy na Zachodzie, ludzie porzucają godność i wartości rodzinne, oddając się fizycznym przyjemnościom. Miliony popadają w uzależnienie od narkotyków, zapadają na śmiertelne choroby, i spotyka ich tragiczny koniec.

Sumienie nie pragnie dekadentckiego i pozbawionego znaczenia życia. Nawet gdy prowadzimy ekstremalnie indywidualistyczne życie pełne uciech cielesnych, nasze sumienie podnosi alarm. Każda osoba posiada dany przez Boga umysł pierwotny, który pragnie żyć we wszechświecie, narodzie, sąsiedztwie i rodzinie w objęciach kochających rodziców i krewnych.

Nadal jednak podążamy drogą przeciwną do pragnień pierwotnego umysłu, i ostatecznie sumienie wypala się. W obliczu nieuniknionego konfliktu między egoistycznymi pragnieniami ciała a sumieniem, uśmierzamy ból uciekając w narkotyki, a także, w ekstremalnych sytuacjach, popełniając samobójstwo. Nasze życie jest świadectwem prawdziwości przysłowia „zbierzesz to, co zasiejesz.”

Jakie ziarno zasiali Adam i Ewa w ogrodzie Eden? Ziarno wolnego seksu, wskutek niedozwolonej relacji seksualnej. Dlatego napisano, że po upadku zakryli dolne części ciała. W Dniach Ostatnich, czasach żniw, nieokiełznany wolny seks wśród młodych ludzi z pewnością pojawi się na całym świecie. Poprzez rozwiązłość, Szatan prowadzi swoją ostatnią kampanię, aby powstrzymać każdego przed powrotem do Boga. Celem Szatana jest zniszczenie ludzkości i utrwalenie piekła na ziemi.

Małe dzieci przyłapano na kradzieży słodczy w naturalnym odruchu chowają ręce lub zakrywają usta. Gdyby Adam i Ewa rzeczywiście zjedli owoc z rzeczywistego drzewa, schowaliby swoje ręce lub zakryliby usta. Zatem pytam: Dlaczego zakryli swoje dolne części? Nie da się zaprzeczyć, że upadek człowieka spowodowany był bezprawnym stosunkiem seksualnym pomiędzy pierwszymi przodkami ludzkości. Bóg nie mógł zrobić nic w obliczu tragedii upadku, ponieważ upadek był związany z odpowiedzialnością Adama i Ewy stworzenia ich własnego rodowodu.¹

Drodzy Goście, czy znana jest Wam linia podziału między Niebem a piekłem? Czy ona przebiega w powietrzu? Czy w sanktuarium kościelnym? Czy w rządzie państwowym? Nie, linia podziału między Niebem a piekłem znajduje się w Twoim narządzie seksualnym. Tam wydarzyła się największa tragedia w historii ludzkości, która wyrzuciła niebo i ziemię do góry nogami.

Jeżeli będziesz beztrzesko używać swojego narządu seksualnego, jak ślepiec, na pewno pójdziesz do piekła. Z drugiej strony, jeśli będziesz go używać zgodnie ze standardami absolutnej miłości Boga, pójdziesz do nieba. Kto może temu zaprzeczyć? Jeśli w to wątpisz, proszę o uważne przeczytanie *Bożej Zasady*, która zawiera prawa Nieba, jakie zostały mi objawione. Jeżeli tam nie znajdziesz odpowiedzi na swoje wątpliwości, proszę, abyś szczerze się o to pomodlił. Jestem pewien, że Bóg odpowie na Twoją modlitwę.

Setki tysięcy młodych ludzi na całym świecie, którzy zaakceptowali nauki wielbnego Moona, uniknęło angażowania się w wolny seks. Przesłanie ruchu czystej miłości, który opowiada się za “absolutnym seksem”, rozprzestrzenia się teraz jak nieokiełznany ogień. O ile wolny seks oparty jest na fałszywej miłości, a jego motywacją są egoistyczne pragnienia pochodzące od szatana, absolutny seks jest wyrazem absolutnej miłości ześrodkowanej na Bogu. Literatura, filmy i media rozpalają i rozdmuchują płomień wolnego seksu. Obecnie, przywódcy wszystkich sfer życia, włączając polityków, biznesmenów, pisarzy, dziennikarzy, oraz przywódców religijnych, muszą stanąć jak jeden mąż, aby odwrócić kulturową obsesję wolnego seksu. Ta plaga okalecza jednostki, rodziny i narody.

¹ Zgodnie z *Bożą Zasadą*, zakaz „spożywania”, czyli powstrzymania się od stosunków seksualnych nie był zakazem bezwzględny, lecz miał obowiązywać jedynie do czasu osiągnięcia przez Adama i Ewę doskonałości osobistej [przyp. tłum.]

Musimy mieć na względzie znaczenie rodziny Adama, przodków ludzkości. To rodzina Adama zniszczyła drogę do prawdziwej miłości i pokoju światowego. Jednak rodzina Adama miała potencjał ustanowienia absolutnych wartości prawdziwej miłości i mogła położyć kamień węgielny pod pokój światowy — gdyby tylko zachowała swoją czystą miłość i przyjęła od Boga święte małżeńskie błogosławieństwo. Powodem, dla którego 10 lat temu zakończyłem działalność Ruchu pod wezwaniem Ducha Świętego dla Zjednoczenia Chrześcijaństwa Światowego, a w zamian podniosłem sztandar Federacji Rodzin na rzecz Pokoju Światowego i Zjednoczenia, było nadejście czasu na zaproszenie ludzi wszystkich wyznań do przyjęcia świętego błogosławieństwa.

Jak możemy przekształcić ten świat konfliktów i wojen w świat harmonii i jedności? Jedynym sposobem jest praktykowanie prawdziwej miłości i ustanowienie absolutnych wartości miłości jako powszechnych wartości etycznych. Te wieczne, niezienne, jedyne i absolutne wartości są przymiotami Boga, właściciela prawdziwej miłości. Musimy je odziedziczyć jako nasze własne i żyć zgodnie z nimi

Piękno rodziny, która ucieleśnia Pierwotny Ideał Boga

Drodzy Goście, dlaczego rodzina jest czymś dobrym? Dobra rodzina, przepelniona miłością rodzicielską, jest miejscem, w którym możemy wyrażać naszą pierwotną wolność. Nie ma znaczenia, czy rodzina jest bogata, czy biedna; jeżeli jej podstawą jest prawdziwa miłość, ich więź serca ma wyzwalającą moc. Taka rodzina może wyzwolić ludzkość, a nawet wyzwolić Boga.

Wolność nie może istnieć bez prawdziwej miłości. Jeżeli odwiedzasz kogoś jako gość, czujesz się zdystansowany i skrępowany. To dlatego, że na początku możesz odczuwać brak więzi głębokiej miłości z gospodarzem. Innymi słowy, ponieważ Twoja miłość nie rozwija się we wszystkich kierunkach, jesteś nieśmiały i zawstydzony. Jednakże, po wielokrotnym odwiedzeniu takiego domu i rozwoju więzi miłości z tą rodziną, tracisz wstyd, i zaczynasz nawiązywać swobodne relacje.

W planie, jaki Bóg przewidział dla rodziny, rodzice są ucieleśnieniem najwyższych i największych wartości. Rodzice są inicjatorami i centrum wiecznej prawdziwej miłości. Żadna więź nie jest bliższa niż trwająca całe życie więź między rodzicem a dzieckiem. Dziecko po urodzeniu ma najpierw relację z matką. Matka i dziecko dzielą nieopisaną radość. Gdy dziecko jest szczęśliwe, rodzice dzielą to szczęście. Gdy dziecko jest smutne, rodzice pierwsi dzielą żyz smutku. Tym samym Bóg zamierza, aby rodzice byli początkiem i końcem radości swoich dzieci.

Z tego powodu odczuwamy sympatię i współczucie wobec dzieci, które nie mają rodziców.

Kochająca się para, mąż i żona, jest drugim najbardziej wartościowym bytem w rodzinie. Prawdziwy mąż i żona dają i otrzymują miłość, która jest bezwarunkowa. Ich miłość, jako nowożeńców, nie rozpoczyna się jako absolutna, wieczna miłość. Jednak w miarę rozwoju ich relacji, ich miłość powinna stać się absolutną więzią, przejmując Boże przymioty absolutu i wieczności. Wówczas ich prawdziwa miłość przyniesie szczęście i radość rodzinie.

Jeżeli jednak mąż i żona cieszą się nawet najbardziej idealną relacją, a ona nie wychodzi poza tę parę, nie będzie ona niosła absolutnych wartości wiecznego szczęścia i radości. Dlatego pary potrzebują dzieci. Wyobraźcie sobie, co by się stało, gdyby wszystkie pary postanowiły nie mieć dzieci, mówiąc, że wolą cieszyć się swoim własnym szczęściem? Ludzkość wyginęłaby najdalej w przeciągu stu lat. Kiedy mąż i żona przyjmują miłość od swoich dzieci, urastają do pozycji rodziców. Tylko wówczas można ich nazwać prawdziwą parą.

Dlatego w planie Boga dla rodziny trzecią najważniejszą rzeczą jest prawdziwa miłość dzieci do rodziców. Dzieci mają kochać swoich rodziców i służyć im z jasną i pozytywną postawą, nawet dążąc do realizacji swoich celów i stworzenia pełnej nadziei przyszłości dla siebie samych. Ich prawdziwa miłość do rodziców może stać się pierwotną miłością, która dodaje czystej i autentycznej wartości i rozszerza rodzinną sferę szczęścia.

Taki jest zamiar Boga wobec rodziny: Rozwija się ona na trzy pokolenia, całkowicie wypełnione ofiarną

miłością rodziców wobec dzieci, prawdziwą miłością między mężem i żoną, oraz prawdziwą miłością dzieci do rodziców. Na całym świecie rodziny żyjące zgodnie z tym wzorem staną się najważniejszymi, idealnymi, prawdziwymi rodzinami.

Jaką osobę świat nazywa osobą szczęśliwą? Jaka jest podstawa szczęścia? Czy siła i władza przynoszą szczęście? Czy posiadanie niebywałych dóbr przynosi szczęście? Czy szczęście pochodzi z posiadania niezwykłego talentu? Czy szczęście przychodzi wraz z pozycją słynnego na cały świat naukowca lub osiągnięciem pożądanego stanowiska? Żadna z tych rzeczy nie gwarantuje szczęścia.

Nic zewnętrznego nie może być bazą prawdziwej miłości. Wcześniej czy później takie szczęście umknie, pobudzając do szukania szczęścia od nowa. Na końcu człowiek odnajduje autentyczne szczęście w rodzinie, która ma kochających rodziców, w parze związanej prawdziwą miłością i w dzieciach, które poświęcają się swoim rodzicom i są im wierne.

Relacje rodzinne są podstawą nieba

Drodzy Goście, jakim miejscem jest niebo? Zgodnie z zasadą, według której Bóg stworzył wszechświat, niebo najpierw musi zostać urzeczywistnione na ziemi. Mężczyźni i kobiety zostali stworzeni, aby żyć w niebie na ziemi w swoich ciałach fizycznych. Później, w naturalny sposób porzucając ciało, przeniosą się do nieba w świecie duchowym, gdzie będą żyć przez całą wieczność. Zatem naszym zadaniem jest zbudowanie Królestwa Niebieskiego na ziemi.

Jak zatem powinno wyglądać Królestwo Niebieskie na ziemi? Odpowiedź znajduje się w zasięgu ręki. Królestwo Niebieskie ma taką samą postać, jak plan Boga dla rodziny. W pierwotnej rodzinie istnieją rodzice o pierwotnym standardzie, mąż i żona o pierwotnym standardzie, dzieci o pierwotnym standardzie, oraz krewni o pierwotnym standardzie.

Jeżeli członkowie rodziny zjednoczą się w prawdziwej miłości, automatycznie tworzą harmonię i jedność. W ten sposób, prawdziwa miłość, prawdziwe życie, i prawdziwy rodowód przekazywane są kolejnym pokoleniom. Dziadkowie przekazują tradycję prawdziwej miłości rodzicom. Rodzice dają dzieciom przykład życia prawdziwej miłości. W ramach relacji pokrewieństwa, dzieci opiekują się swoimi dziadkami i rodzicami poprzez życie dla innych i kształtując pierwotne relacje prawdziwej miłości.

Gdy to nastąpi, rodzina stanie się niebiańską rodziną. Taką rodzinę można nazwać pierwotną rodziną, prawdziwą rodziną, rodziną, która wypełnia Boży cel i ideał. Niestety, jeżeli brakuje choć jednego składnika, niemożliwe jest stworzenie pierwotnej rodziny, która może stać się częścią Królestwa Niebieskiego.

W pierwotnej rodzinie, miłość do rodziców powinna być silniejsza niż miłość między mężem i żoną, a miłość do dziadków powinna być silniejsza, niż miłość do rodziców. To ustanawia tradycję i etykę prawdziwej miłości.

Pierwotna rodzina jest wzorem Królestwa Niebieskiego. Rodzice są odpowiednikami przywódcy narodu; dzieci odpowiadają obywatelom; a dom i posiadłość rodzinna odpowiadają terytorium narodu. Kiedy wartości prawdziwej miłości z pierwotnej rodziny stosuje się do rządów i społecznego życia narodu, taki naród przybiera postać Królestwa Niebieskiego.

Doskonałość osobista poprzez jedność umysłu i ciała

Tym samym, punkt początkowy Królestwa Niebieskiego nie leży w jednostce lub narodzie, ale w rodzinie. Kiedy już wejdziemy do nieba i znajdziemy się w otoczeniu naszej ukochanej rodziny, nie będziemy chcieli odchodzić. Pomimo że widzimy się nawzajem setki i tysiące razy, nadal będziemy chcieli siebie oglądać raz po raz. Taka jest nasza pierwotna ojczyzna, za którą wszyscy tęsknimy.

Niebo nie powstaje jednak w przeciągu chwili. Sam fakt, że zmieniła się epoka i niebiańska fortuna stoi po naszej stronie nie oznacza, że niebo spadnie z firmamentu i ukaże się naszym oczom. Najpierw musimy stać się ludźmi charakteru, którzy mogą stworzyć niebiańskie rodziny. Innymi słowy, musimy osiągnąć

osobistą dojrzałość.

Droga do wypracowania charakteru, do osiągnięcia dojrzałości, leży w udoskonaleniu harmonii i jedności pomiędzy umysłem i ciałem. Pierwotnie zostaliśmy stworzeni, aby istnieć bez jakichkolwiek wewnętrznych konfliktów. Umysł ma prowadzić ciało, podczas gdy ciało ma działać z absolutnym posłuszeństwem wobec umysłu. Tym samym, umysł i ciało zostały stworzone, aby funkcjonować w doskonałej harmonii. Jednakże wszystkie istoty ludzkie odziedziczyły upadłą naturę, w wyniku upadku pierwszych przodków, Adama i Ewy. Ludzkość żyje w cierpieniu z powodu nie dającego się uniknąć konfliktu między umysłem i ciałem, którego korzenie tkwią w upadku.

Nikt w historii nie osiągnął jedności umysłu i ciała podczas życia na ziemi. Pomimo stałego rozwoju Bożej opatrności odnowy, i pomimo determinacji Boga w zbawianiu ludzkości, nawet jeden człowiek nie został wyzwolony ze zmagania pomiędzy umysłem i ciałem, i nie osiągnął doskonałości osobistej. Choć niezliczone rzesze mnichów i pustelników podążało surową ścieżką ascezy, żyjąc w górskich jaskiniach i poświęcając swoje życie medytacji i modlitwie, nawet jedna osoba nie odniosła tryumfu w tej walce.

Powód, dla którego nawet oświeceni święci nie potrafili zakończyć walki pomiędzy umysłem i ciałem, jest prosty. Nikt nie znał sposobu na wygranie tej zacieklej wewnętrznej wojny. Wyłącznie samodyscyplina nie wystarczy do zwycięstwa. Wszelkie takie wysiłki są bezwartościowe, chyba że ktoś zrozumie opatrność nieba, przyjmie powołanie, osiągnie etap spełnienia opatrności odnowy, którą Bóg prowadzi od tysięcy lat, i osiągnie zwycięstwo w pozycji publicznie uznanej przez Niebo i ziemię.

Dwa tysiące lat temu Jezus przyszedł na ziemię jako Zbawiciel, Mesjasz i Prawdziwy Rodzic. Jako jedyny umiłowany syn Boga, Jezus miał misję spełnienia opatrności Nieba na ziemi i ostatecznego zakończenia konfliktu między umysłem i ciałem. Jednak, gdy Jezus zmarł na krzyżu, bo nie uznali go kluczowi religijni i polityczni przywódcy w Izraelu, nie znalazł się on w pozycji, która pozwoliłaby mu zakończyć walkę pomiędzy umysłem i ciałem. I pomimo że Jezus wykorzystał każdą możliwość do nawoływania, aby ludzie kochali swoich wrogów, jego nauczania nie mogły zakończyć walki pomiędzy umysłem i ciałem.

Niebo nie może dłużej czekać. Niebo objawia teraz wszystkie swoje tajemnice w oparciu o mój fundament zwycięstwa. Pomyślnie dopełniłem misji Pana Powtórnego Przyjścia, Zbawiciela i Prawdziwego Rodzica. Teraz objawiam tę prawdę, doprowadzając do spełnienia końcowy etap opatrności zbawienia ludzkości. Absolutne wartości prawdziwej miłości, których was dziś nauczam, przyniosą ludziom rewolucję charakteru. Ci, którzy podążają za moją nauką, osiągną doskonałość osobistą i będą uczestniczyć w budowaniu ideału Nieba na ziemi.

Drodzy Goście, jedynym sposobem doprowadzenia do harmonii i jedności między umysłem i ciałem jest życie zgodne z absolutnymi wartościami prawdziwej miłości. Życie dla innych. Inwestujcie siebie w prawdziwą miłość i zapominajcie, co już zainwestowaliście. Czyńcie tak, a udoskonalicie samych siebie jako właścicieli miłości. Zyskacie autorytet podmiotu w stosunku do innych, a oni podporządkują się wam. Jedność umysłu i ciała jest niemożliwa, jeżeli nie będziecie żyć zgodnie z absolutnymi wartościami miłości, całkowicie oddając siebie dla dobra innych. Proszę, porzućcie skoncentrowanie na sobie. Ono jest korzeniem upadłej natury.

Ostatecznie, urzeczywistnienie Królestwa Niebieskiego na ziemi zależy od istnienia pierwotnych, prawdziwych rodzin. Jednostki, które osiągnęły harmonię i jedność między umysłem i ciałem tworzą takie rodziny. One utworzą społeczeństwo, naród i świat charakteryzujący się współzależnością, powszechnym dobrobytem i ogólnie podzielanymi wartościami, gdzie ludzie żyją w harmonii, dla większego dobra.

Jedność między umysłem i ciałem oznacza życie w absolutnym posłuszeństwie wobec głosu sumienia. Sumienie jest jak korzeń umysłu. Musicie słuchać waszego sumienia, które powstaje w waszym umyśle, i być w stanie zmienić swój kierunek działania w dowolnej chwili, w dowolnym miejscu, jednocześnie pozostając kryształowo czysti. Jest to niezbędnym warunkiem, aby stać się prawdziwym rodzicem, prawdziwym nauczycielem, lub prawdziwym przywódcą.

Nieważne, jak silne są pragnienia ciała, jeżeli zamierzasz dać swojemu sumieniu większą siłę zgodnie z

nauką Zasady, ciało będzie słuchać umysłu. Jeżeli nie możesz tego zrobić, powinieneś lepiej kontrolować swoje ciało poprzez posty i ascezę. Jeżeli czysta woda stale spływa do mulistej sadzawki, ta sadzawka w końcu będzie czysta.

Drodzy goście, nie zadawajcie już własnemu sumieniu więcej bólu. Nie bądźcie nieposłuszni wobec jego głosu. Nieposłuszeństwo własnemu sumieniu tylko wlewa smutek do serca. Zasmuca waszych rodziców, nauczycieli, a nawet Boga.

Zamiast tego, pielęgnujcie radosny umysł. Pomimo że możecie być samotni, i wyglądać żałośnie w oczach świata, stwórzcie nierozzerwalną więź ze swoimi umysłami i próbujcie być ich najlepszymi przyjaciółmi. W harmonii i jedności waszego umysłu i ciała, odkryjecie świat, w którym całe niebo i ziemia rozciągną się przed waszymi oczami. W stanie jedności umysłu i ciała, wasze sumienie i ciało zaczyna współbrzmieć. Odnosząc się do tego wymiaru umysłu, Budda stwierdził: „W całym niebie i na całej ziemi jestem swoim własnym panem.”

Spytaj swojego umysłu, czy w tobie mieszka Bóg, a umysł ci odpowie. Osiągniesz stan harmonii z naturą, zdolność swobodnego porozumiewania się z roślinami i zwierzętami. Będziesz w stanie swobodnie rozmawiać z istotami ze świata duchowego. Dokładnie przygotujesz się do życia wiecznego.

Poprzez uzyskanie jedności pomiędzy umysłem i ciałem, i ustanowienie absolutnych wartości prawdziwej miłości w relacjach ze swoim partnerem, uczestniczysz w ustanawianiu Królestwa Pokoju na poziomach jednostki, rodziny, narodu i świata. To jest najszczerze pragnienie Boga.

Absolutna wiara, absolutna miłość, absolutne posłuszeństwo

Jednak w celu osiągnięcia tego stanu doskonałości, jako potomkowie Upadku, musimy najpierw zrzucić naszą upadłą naturę. Jak możemy to zrobić?

Po pierwsze, musimy odzwierciedlać Boga. Bóg, stwarzając całe stworzenie we wszechświecie, praktykował absolutną wiarę, absolutną miłość i absolutne posłuszeństwo. Czyż nie wierzył i nie działał zgodnie z absolutnym standardem zasady, a także zgodnie z porządkiem stworzenia, który ustanowił? Zasiał także w każdym z nas absolutny standard miłości.

Także w waszym życiu, jeżeli będziecie stosować się i praktykować te najważniejsze zasady absolutnej wiary, absolutnej miłości i absolutnego posłuszeństwa, wasze szczęście będzie gwarantowane. Wasi dobrzy przodkowie, a także wielcy przywódcy religijni w niebiańskim świecie połączą się, aby was prowadzić. Popatrzcie, co się dzieje, gdy praktykujecie taki absolutny standard wiary, miłości i posłuszeństwa wobec swoich rodziców, męża lub żony, oraz braci i sióstr. Niebo was będzie chronić w tym samym absolutnym stopniu. Nie będzie miejsca na egoistyczny indywidualizm, czy oddawanie się przyjemnościom sprzecznym z zasadą.

Trzy rewolucje

Po drugie, pomimo że nie jest to nasza wina, jesteśmy potomkami upadku i rodząc się, odziedziczyliśmy upadłą naturę. Dlatego każdy z nas ma pilne zadanie doprowadzenia do trzech wielkich rewolucji w naszym życiu osobistym. Odnoszę się do rewolucji poprzez odszkodowanie, rewolucji sumienia i rewolucji serca.

Rewolucja poprzez odszkodowanie oznacza, że należy ofiarować wszystko. Dzięki tej ofierze można odzyskać wewnętrzne i zewnętrzne prawa własności, oraz ustanowić standard wykraczający poza sferę, w której Szatanowi przysługują jakiegokolwiek roszczenia.

Po pierwsze, musicie przeprowadzić rewolucję w swoim własnym życiu, śmiało strząsając z siebie wszelkie stare nawyki i sposoby myślenia, nabyte w okresie życia według szatańskich reguł, zwanym *Epoką przed nadejściem Nieba*. Potrzebujecie stworzyć ten zwycięski fundament, aby praktykować absolutny standard prawdziwej miłości, który jest standardem naszego życia w *Epoce po nadejściu Nieba*, oraz żyć wiecznie jako prawdziwe dzieci Boga.

Dodatkowo, musicie przejść przez rewolucyjny kurs i poddać Niebu wszelką swoją własność i zewnętrzne prawa. Wówczas, gdy już odetniecie wszelkie więzy z szatańskim światem i oddzielicie się od Szatana, odziedziczycie błogosławieństwo Nieba. Oznacza to powiększenie majątku Nieba o uświęcone aktywa, tak, aby Szatan nigdy nie mógł do nich rościć prawa własności.

Czym jest rewolucja sumienia? Jest wewnętrzną rewolucją, jaką przeprowadzamy, praktykując absolutne posłuszeństwo głosowi naszego sumienia. Jestem pewny, że nie możecie zaprzeczyć, iż nadal trwa w was niekończąca się walka pomiędzy nakazami waszego sumienia, które dąży do dobra, a wpływami waszego fizycznego umysłu, który podąża za pragnieniami ciała fizycznego. Aby zakończyć ten wstydlivy konflikt wewnętrzny, musimy mieć jasne zrozumienie roli sumienia.

Sumienie wie wszystko o tobie — zna każdy twój ruch i każdą myśl. Zna je wcześniej niż twój nauczyciel. Zna je wcześniej niż twoi rodzice. Zna je wcześniej niż Bóg. Co się dzieje, gdy postępujesz wbrew nakazom sumienia? Zaatakują cię wyrzuty sumienia. Gromadzi się kurz, narasta brud, i pojawiają się rany na twojej duszy. Tych ran nigdy się nie da usunąć. Są przerażającym bagażem, jaki wnosisz ze sobą do świata duchowego. Dlatego musisz działać w rewolucyjny sposób, aby poskromić swój umysł fizyczny i zaakceptować przewodnictwo sumienia. Wówczas staniesz się czystą i nieskażoną duszą, gotową na dzień, który stanie się twoją drogą przed oblicze Boga.

Czym jest rewolucja serca? Mówiłem, że Bóg stworzył ludzi jako Swoje dzieci. Czym jest zatem więź, która każdego z was łączy z Bogiem? To miłość i serce pomiędzy rodzicem i dzieckiem. Jeżeli między rodzicem i dzieckiem nie ma komunikacji serca, jak mogą oni utrzymać relację miłości i szacunku? Na razie ludzie, żyjąc od tysięcy lat pod wpływem upadłej sfery, nadal są w swych sercach niewolnikami fałszywych rodziców, fałszywej miłości i fałszywego rodowodu. Jeżeli mamy uciec od tego jarzma, musimy stale prowadzić życie prawdziwej miłości, praktykując przebaczenie i zawsze dając innym. Poprzez ten proces jesteśmy w stanie powrócić do sfery własności Boga opartej na sercu.

Jeżeli więzi twojego serca połączone są z egoistycznymi, indywidualistycznymi skłonnościami, lub zajęte są nic nie wartą chwałą szatańskiego świata, skończysz na ścieżce beznadziei i żalu. Z drugiej strony, jeśli żyjesz dla innych, będąc zawsze konstruktywnym, zawsze starając się pierwszy dać z siebie, twoje serce na wieki będzie związane z sercem Boga.

Podsumowując, musicie całkowicie zerwać więzi z fałszywym rodzicem, przyjąć Święte Błogosławieństwo od Prawdziwych Rodziców, którzy pojawili się na tym świecie jako wcielenia niewidzialnego Boga, i chronić prawdziwy niebiański rodowód.

Oceniajcie siebie

Po trzecie, musicie dokładnie badać swoje życie codziennie i w każdej chwili. Jestem pewien, że jako uczniowie doświadczyliście sytuacji, gdy, zastanawiając się nad testem, nie byliście w stanie stwierdzić, czy dana odpowiedź jest prawdziwa czy fałszywa. To samo dotyczy waszego życia. Proszę, abyście w trakcie swojego codziennego życia, i w obliczu niezliczonych różnych sytuacji, analizowali i badali w każdej chwili, czy postępujecie dobrze czy źle. Oceniajcie siebie, dając sobie "O", gdy macie rację, lub "X" gdy się mylicie.

Zawsze gdy stawiacie sobie "O," oznacza to, że przyjęliście sytuację do wiadomości i z nadzieją. Najprawdopodobniej ustanawiacie pionową oś, która ciągnie się do nieba, a wy żyjecie jak w samo południe — nie rzucając żadnego cienia. Wasze życie miało niewątpliwie taką głębię i rozmiary, że potrafiliście wybaczać i obejmować nawet swoich wrogów w duchu prawdziwej miłości. Jednak zawsze, gdy stawiacie sobie "X," oznacza to, że wasze postępowanie przyniosło wstyd. Może wasze serce wypełniały negatywne czynniki, takie jak niepewność, irytacja, gorycz i zazdrość. Może wasz umysł i myśli były płytkie i nietolerancyjne, a wy byliście egoiści i indywidualiści do tego stopnia, że nie widzieliście, co się dzieje z innymi ludźmi dokoła.

Wierzę, że wasz wybór nie może być bardziej oczywisty. W każdej chwili swojego życia powinniście zasługiwać na ocenę "O". Powinniście być jak litera "O," która jest idealnie okrągła i w żaden sposób nie zniekształcona. Musicie przybrać postać "O," która tworzy z centrum kąt 90 stopni bez względu na

umieszczenie. Proszę, abyście prowadzili życie, w którym przedstawicie sobą prawdziwe „O”, żebyście mogli wyglądać jak rozświetlone słońce i nie wstydzić się, z honorem stanąć wobec rozległego i nieskończonego wszechświata, i przed całym stworzeniem, nie mając nic do ukrycia.

“O” symbolizuje harmonię, jedność i pokój. “X” symbolizuje śmierć, podczas gdy “O” symbolizuje miłość i życie. Kiedy twój umysł i ciało całkowicie się jednoczą, przyjmiesz wygląd “O,” a kiedy twój umysł i ciało ogarnia chaos w wyniku konfliktu, przyjmiesz kształt “X.”

Panie i Panowie, dzisiejsza ludzkość weszła w epokę po nadejściu Nieba. Przed nami era prawdziwego wyzwolenia i całkowitej wolności. To bezprecedensowe wydarzenie w historii, które nigdy nie powtórzy się w przyszłości. Czy okażemy wdzięczność i oddamy cześć Bogu i Prawdziwym Rodzicom za dzisiejszy dzień?

Teraz nadszedł czas, aby ludzkość śmiało przełamała upadłą strefę, pokrytą fałszem i krwią w wyniku postępu Adama i Ewy. Powstańmy z potężną determinacją w odpowiedzi na wezwanie Nieba.

Proszę, przemyślcie dokładnie powody, dla których tu dziś jesteście. Jesteście tu po prostu dlatego, że przyjęliście zaproszenie od sponsorów, i dlatego przybyliście uczestniczyć w bankiecie? Czy tego chcieliście czy nie, wezwało was Niebo. Tak samo jak ja, jako młody człowiek, w wieku piętnastu lat przyjąłem wezwanie Nieba, i rozpocząłem osiemdziesięcioletni kurs krwi, potu i łez, aby przynieść Bogu prawdziwe wyzwolenie i całkowitą wolność, oraz żeby uratować ludzkość z uścisku Szatana, wy także musicie iść naprzód, zdecydowani oddać swoje życie, aby wypełnić doniosłą wolę Boga, jaką jest wyzwolenie i całkowite ustanowienie świata ponad religiami i narodami.

Panie i panowie! Niebiańska fortuna świeci nad światem, jak słońce, które pojawia się na wschodnim krańcu nieba. Ciemność, która pokrywała ziemię przez dziesiątki tysięcy lat, została rozproszona. Niebiański nakaz już zapanował w waszych sercach. To jest droga – wasze przeznaczenie – której nie jesteście w stanie uniknąć. Bądźcie silni i powstańcie. Nadszedł czas, abyście w pełni doświadczyli znaczenia nauki Jezusa, że ktokolwiek będzie chciał ocalić swe życie, straci je, a ktokolwiek będzie gotów oddać swe życie, zachowa je. My wszyscy bez wyjątku, ze mną włącznie, pójdziemy kiedyś do świata duchowego. Szczerze proszę, abyście dzisiejsze przesłanie głęboko wryli w wasze serca, i od tej pory prowadzili życie, którego w żaden sposób nie będziecie żałować.

Niebiańskie przemówienie, jakie dziś wygłosiłem, jest moim ostatnim przesłaniem do narodu wybranego przez Boga, Ameryki. Modlę się, aby błogosławieństwo Boga spoczęło na was, waszych rodzinach i amerykańskim narodzie na całą wieczność.

Dziękuję.